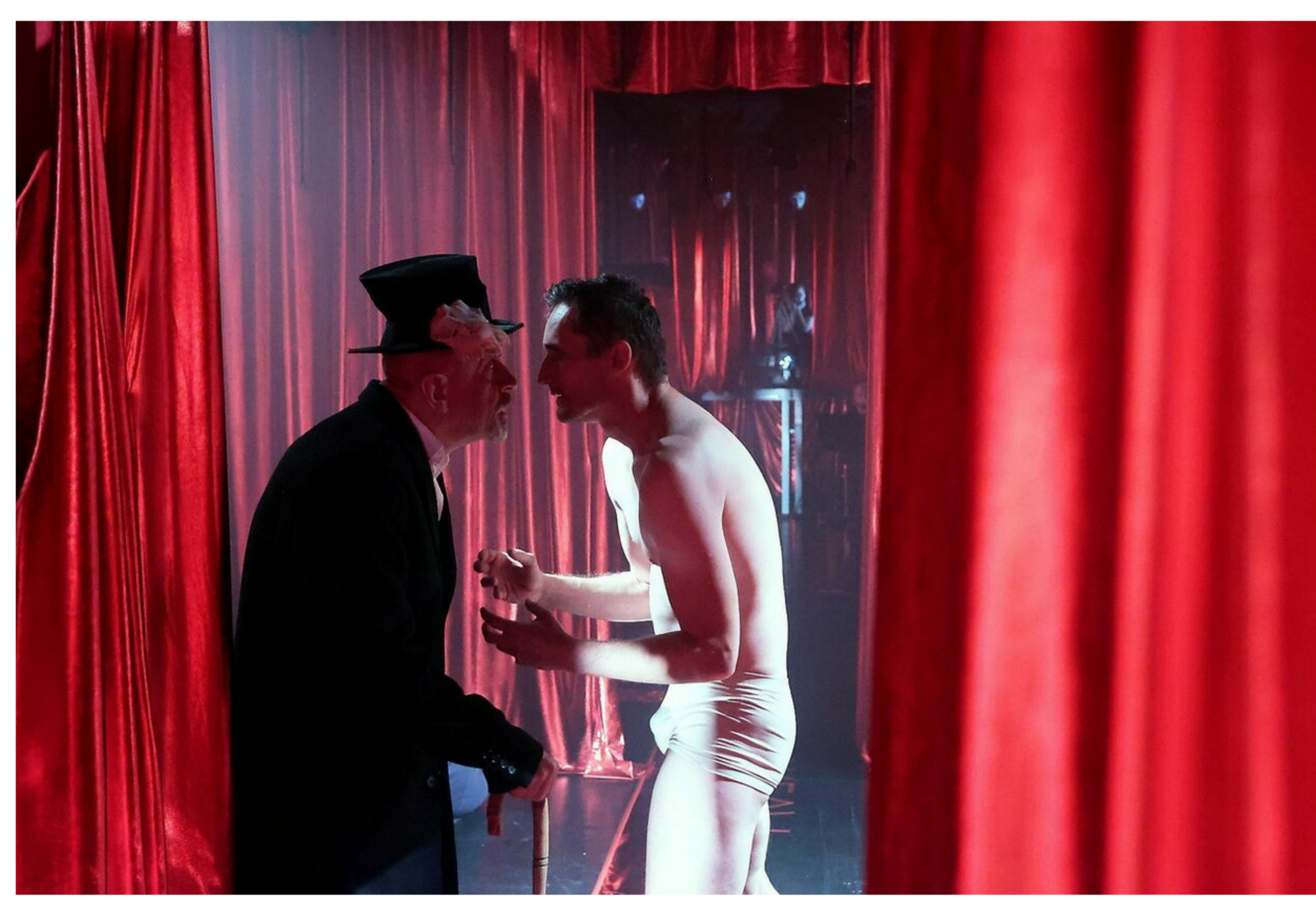


Premiera Passiniego w Lublinie. Tym razem to widzowie dostaną maski

Autor:  Agneszka Mazuś

[Tweetnij](#)

[f](#) 0 [1](#) [AA](#)




Zobacz wszystkie zdjęcia (19)

Autor galerii: [Piotr Michalski](#)

Odwołujemy się do największych renegatów, którzy zreformowali teatr i taniec. Ale też obu – Niżyńskiego i Artaud – dopadło szaleństwo. Obaj też próbowali ponownie nawiązać kontakt ze swoimi odbiorcami. Mówili, że to właśnie sztuka spowoduje, że wrócą. W jakimś sensie my też powracamy – mówi Paweł Passini. W piątek premiera jego najnowszej sztuki „Ryt przejścia”. Na scenie: Wojtek Kaproń i Jarosław Tomica.

REKLAMA

 Ads by Waytogram

– Słuchajcie, chcę wam powiedzieć coś dobrego? Chcecie? – pyta tancerz ubrany w obcisły kombinezon w łąty.

W tym stroju nie pasuje do oświetlonej jaskrawym światłem przestrzeni. Do schodów z metalowymi barierkami, do białych ścian, do wyłożonego terakotą korytarza. Na nogach ma buty. Profesjonalne, do tańca towarzyskiego. – Ludzie mówią, że jestem chory. Żał mi ich... Ja jestem zdrow! Będę tańczyć więcej niż zazwyczaj! Chcę więcej tańczyć, więcej się uczyć, więcej pisać.

A potem znika.

Pufy czy ruch?

Zabierają się też towarzyszący mu muzycy. To znak, że można iść dalej. Wejść do sali czarnej Centrum Kultury, ale inną drogą niż zwykle. Sala też jest inna. Aleksandra Konarska, która odpowiada za scenografię, stworzyła tu przestrzeń niezwykłą.

Są tu pokoje. W tym najdalszym są pufy, na których można się położyć, słuchać muzyki i słów dobiegających z największej sali. Czy patrzeć sobie w oczy – do czego zachęca reżyser.

– Jest pawilon Artaud. W którym można się z Antoninem spotkać oko w oko, usłyszeć go, włączyć w jego teksty – tłumaczy reżyser Paweł Passini. I zarazem zastrzega: – Nie chcemy naszego widza do niczego zmuszać, ale całe to wydarzenie zakłada, że on jednak wykona jakiś ruch. A jeśli nie, to spędzi cały wieczór na pufach, co też nam coś powie. Na co jesteśmy gotowi, do czego jesteśmy skłonni. Zależy nam na tym, by coś sprawdzić. Na jaki rodzaj kontaktu mamy gotowość i ochotę po wydarzeniach, które nas tak drastycznie dotknęły. Takich jak pandemia

Pięć listów

Widzowie dostaną maski.

Mogą je założyć, ale nie muszą.

Mogą tańczyć, ale nie muszą.

Instrumenty też nie przez przypadek stoją przodem do widzów

– Są równie ważni jak aktorzy – podkreśla Passini. – Naszym celem jest stworzenie miejsca, w którym spektakl zlewa się z działaniem widzów, którzy się w niego angażują. Traktujemy to bardzo poważnie. Do naszych widzów piszemy listy.

Kto kupi bilet na spektakl, takich listów dostanie pięć. Mailem, choć zdarzyli się też widzowie, którzy maila nie używają. I tacy, którzy na listy twórców spektaklu odpowiadają. Na to właśnie liczą ich nadawcy. Bo niekoniecznie na premierze będzie dokładnie tak, jak na poniedziałkowej próbie dla dziennikarzy.

– Mamy mnóstwo różnych rozwiązań, rozwidlających się ścieżek. Kierunków, w które to może pójść. Tekstów i gestów, które mogą się pojawić. Cały czas korespondujemy ze swoimi widzami. Zachęcamy, by się w nasze działania włączyli – tłumaczy reżyser. – W tych listach pojawi się też instrukcja obsługi tego wydarzenia. Sugestia, o co może w nim chodzić.

A co chodzi?

– Opowiadamy o Wacławie Niżyńskim, opowiadamy o Antonin Artaud, ale przede wszystkim opowiadamy o sztuce jako o drodze wyjścia szaleństwa. Próbowujemy spełnić taką ich utopię dotyczącą sztuki jako miejsca schronienia, azylu. A jednocześnie jakiegoś rodzaju świeckiej świątyni, w której możemy się spotkać, by wspólnie odprawić ryt przejścia.

Kontakt

Jak podkreślają twórcy, wieczór w teatrze będzie trwał tak długo, jak długo publiczność będzie chciała w nim być.

– Ludzi, którzy studiują teatrologię i piszą o teatrze, zapytaliśmy po co im ten teatr. Część z nich to ludzie z Lublina, którzy swoją przygodę zaczynali od naszych spektakli. Napisali nam, że to najważniejsze, to czego od teatru chcą, a czego im czasem w teatrze brakuje, to rytuał – tłumaczy genezę tego nietypowego spektaklu Paweł Passini. – Drażyliśmy dalej. Bo czym dla nich jest rytuał? Czy to kolacja wigilijna, niedzielna msza czy parada równości? Gdzie jest ten rytuał, o co im w ogóle chodzi? Po dłuższych rozmowach okazało się, że to słowo bardziej określa pewien rodzaj tęsknoty niż opis czegoś, co się faktycznie wydarza. Zaczęliśmy szukać miejsca, gdzie rzeczywiście dzieje się to, co działa jak ryt przejścia i robi z nas jedną bandę. I wspólnie doszliśmy do wniosku, że takim miejscem jest klub. To klubowa rzeczywistość jest tą przestrzenią, gdzie może się wydarzyć coś, co nas zmienia.

Twórcy „Rytu przejścia” nie ukrywają też, że ten spektakl-eksperyment, odwołanie się do mistrzów, było potrzebne także im.

– Odwołujemy się do największych renegatów, którzy zreformowali teatr i taniec. Wprowadzili na scenę rzeczy dziś absolutnie kluczowe. Ale też obu dopadło szaleństwo, obaj chorowali – mówi Paweł Passini. – A w swojej samotności pisali dzienniki, pamiętniki, listy. Próbowali ponownie nawiązać kontakt ze swoimi odbiorcami. Mówili o tym, że to właśnie sztuka spowoduje, że wrócą. My podzielamy tę nadzieję, że sztuka jest drogą powrotu. Nie wchodząc w szczegóły naszych biografii, to w jakimś sensie my też powracamy. Kaproń, Tomica, ja – jesteśmy w sytuacji powrotu. Wracamy z pytaniem do widza na co jest gotowy i na co ma ochotę.

Ryt przejścia

- Scenariusz/reżyseria: Paweł Passini
- Obsada: Wojtek Kaproń, Paweł Passini, Jarosław Tomica
- Choreografia: Wojtek Kaproń
- Opracowanie muzyczne: Paweł Passini
- Scenografia/kostiumy/wideo: Aleksandra Konarska
- Charakteryzacja: Aleksandra Dębowczyk
- Światło: Miłosz Wójciuk
- Dźwięk: Jarosław Rudnicki, Dariusz Kociński
- Kierownik produkcji: Wojciech Kaproń
- Kierownik wykonawczy/koordynator: Grzegorz Popiołek
- Kreacja graficzna: Kamil Filipowski
- Produkcja: Fundacja Sceny Prapremier, Centrum Kultury w Lublinie

Premiera 21.10.2022, godz. 21.10

POZOSTAŁE POKAZY:

22.10, godz. 21.10

NAJNOWSZE



21:45 Avia – O Stadion w Świd odczarowany

21:10 Co się buduje w Lublinie. P mieszkańiowych

21:08 Azoty Puławy – Chrobry Gł wygrana


20:52 Lewart Lubartów – Świdnic porażka lidera

20:15 Puławscy artyści odebrali i nie tylko folklor. Zdjęcia

18:48 Olbrzymi producent ciaste Kto chce Dr Gerard z Międz

18:36 Powiślak Końskowola – M Dobra reakcja i gol „krzyż

REKLAMA

 Ads by Waytogram

ALARM24

Widzisz wypadek? Jeste niecodziennego zd

 **691 770**

Wyślij wiadomość, zdjęcie lu

[Kliknij i dodaj swojege](#)

NAJCZĘŚCIEJ CZYTAN

Dzisiaj • Tydzień • Wideo • Prem



„Nikt nas nie st CPK blokowali i



Olbrzymi produ właściciela? Kto Międzyrzecz Po



Lublin. Zapowia Mieszkańcy mu remont chodnik



Zagłębie II Lub W końcu wydos spadkowej



Policjanci zako 15-latk



Lubelskie. 30-l uciekał przed p miał do ukrycia

REKLAMA

 Ads by Waytogram

WIDEO



Lublin. Zuchwały na Przeskoczył przez b kasjerkę. Wideo



Z wózka na własne nogi. W Lublinie pacjenci mogą już ćwiczyć z nowoczesnym egzoszkieletem

Pasa pobił mies go ni

REKLAMA

 Ads by Waytogram